

HEINAL OŚWIATOWY

NR 2/200
2021

Miesięcznik Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli

www.mcdn.edu.pl

Ukazuje się od 1992 r.

ISSN 1233-7609



Edukacja zdalna

Instytucje
współpracujące:

Pożegnanie śp. Pana Profesora Czesława Banacha

dr Elżbieta Brycka

Pogrążeni w smutku i żalu spotykamy się dzisiaj, aby pożegnać drogiego nam śp. Pana Profesora Czesława Banacha, którego śmierć jest dla nas ogromną stratą. Prof. Czesław Banach urodził się 13 marca 1931 roku w Wojsławicach (ob. woj. świętokrzyskie) w rodzinie chłopskiej, zmarł 11 listopada 2020 roku w Krakowie. Moje pożegnanie płynie z potrzeby serca i ogromnego szacunku dla Pana Profesora. Ma ono charakter osobistej refleksji oraz wdzięczności za długie lata wspólnej pracy i przyjaźni z tak wielkim człowiekiem – Uczonym i Nauczycielem nauczycieli.

Żegnam Szanownego Pana Profesora, jako wspaniałego wykładowcę. Byłam Pana studentką w roku akademickim 1963/64 (II rok filologii rosyjskiej, WSP Kraków). Pan mgr Czesław Banach, Kurator Okręgu Krakowskiego i miasta Krakowa, prowadził wykłady z ekonomii politycznej na naszym kierunku. Był Pan już wtedy wzorem wykładowcy, który potrafił tak trudne treści przełożyć nam na prosty, zrozumiały język, a ponadto fascynował nas Pan jako kurator swoją dostępnością i cierpliwością na indywidualnych konsultacjach – dziękuję za to!

Po egzaminie 14 czerwca 1964 roku nie przypuszczałam, że jeszcze kiedyś w życiu spotkamy się i będziemy razem pracować wiele lat. Żegnam Pana Profesora jako była nauczycielka szkoły, której Pan Profesor był absolwentem (matura 1950). Po ukończeniu studiów w 1967 roku podjęłam pracę w LO w Kazimierzy Wielkiej. 28 kwietnia 1968 roku kazimierskie liceum przyjmowało imię polskiej noblistki Marii Skłodowskiej-Curie i otrzymało sztandar ufundowany przez komitet rodzicielski. Tę wielką uroczystość uświetnił swoją obecnością Pan Czesław Banach, Kurator Okręgu Krakowskiego, absolwent tegoż liceum. Miałam przyjemność i ogromny zaszczyt, wraz Władysławem Nowakiem, dyrektorem LO, witać gościa honorowego jako najmłodsza nauczycielka w gronie pedagogicznym. Czyniłam to z radością i drżącym

sercem. A dziś, Drogi Panie Profesorze, z ogromnym bólem i żalem żegnam Pana jako jedną z najstarszych (z niewielu żyjących z tamtych czasów) nauczycieli.

Szanowny Panie Profesorze! „Mała Ojczyzna”, a w niej „umiłowane liceum”, jak Pan Profesor zwykł się o swojej szkole wyrażać do końca życia, zajmowała poczesne miejsce u Pana Profesora w sercu i wspomnieniach. Utrzymywał Pan systematyczne kontakty ze swoim liceum poprzez udział w zjazdach absolwentów i jubileuszowych uroczystościach szkoły, a także w konferencjach organizowanych przez Oddział ZNP – dla nauczycieli z powiatu. Wszystkie te wizyty skrupulatnie zapisywała w kronikach szkoły (18 tomów) oraz w księgach jubileuszowych śp. Emilia Molska – polonistka, ucząca 40 lat w LO, wybitna humanistka, legenda szkoły. Dbała o należyte, godne przyjmowanie Pana w murach ukochanego liceum.

W 2015 roku Pan Profesor, jako Członek Komitetu Honorowego Obchodów 70-lecia LO im. M. Skłodowskiej-Curie w Kazimierzy Wielkiej, przekazał „umiłowanej szkole” okazałą część swojego księgozbioru na ręce obecnego dyrektora Włodzimierza Kruszyńskiego. A zatem jeszcze raz z ogromnym żalem żegnam Pana Profesora w imieniu dyrektora liceum, grona pedagogicznego i własnym, jako była nauczycielka języka rosyjskiego w latach 1967–1972.

W 1972 roku wyjechałam z Kazimierzy Wielkiej, wraz z moim mężem, do pracy w Muszynie, a Pan Profesor przeniósł się do Warszawy, gdzie pełnił Pan zaszczytne funkcje m.in. wiceministra Oświaty i Wychowania (1980–1985) i wiceprezesa ZGZNP (1977–1980) oraz inne funkcje społeczne, np. kierownika ds. współpracy z resortem oświaty za granicą. Równocześnie prowadził Pan Profesor naukowe badania pedagogiczne i pracował przez 10 lat na stanowisku docenta na Wydziale Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego, zdobywając kolejne stopnie naukowe, kierując także Pracow-

nią Pedagogiczną. W tym czasie był Pan też redaktorem „Kwartalnika Pedagogicznego”. W 1985 roku, po 13 latach pracy w Warszawie, wrócił Pan Profesor do Krakowa.

Czcigodny Panie Profesorze, na koniec trzeci, tzw. krakowski okres wspólnej pracy, bo chociaż różne były nasze drogi zawodowe, to w 1985 roku ponownie spotkaliśmy się jako nauczyciele akademicy w Katedrze Pedagogiki Wyższej Szkole Pedagogicznej (po reorganizacji w Instytucie Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie – INoW UP), a Pan Profesor, choć w 1995 roku przeszedł na emeryturę, to jednak w różnym wymiarze godzin pracował jeszcze przez długie lata. I miałam to ogromne szczęście w tym okresie pracować z Panem Profesorem. Przeto żegnam Szanownego Pana Profesora jako wspaniałego Nauczyciela Akademickiego, Nauczyciela nauczycieli, promotora ok. 230 prac magisterskich i 4 prac doktorskich. Zawsze sprawy nauczycieli, zwłaszcza wiejskich, miał Pan Profesor w sercu jako wykładowca i działacz ZNP.

Żegnam wybitnego Uczonego – autora ponad 400 publikacji, redaktora naukowego „Nowej Szkoły”; badacza szkoły i zawodu nauczycielskiego; mistrza słowa i dowcipu – autora czterech zbiorów aforyzmów i myśli m.in. o człowieku, życiu, i innych, członka PAN. A nade wszystko z ogromną estymą, bólem i serdecznością żegnam Wielkiego Człowieka (przez duże C) – życzliwego Kolegę.

Prof. dr hab. Mirosław Szymański, ówczesny dyrektor INoW (1997 roku), z okazji 65. urodzin Profesora i jego 40-lecia pracy, tak m.in. charakteryzował osobę Jubilata: „Prof. Czesław Banach pełnił wiele znaczących funkcji, ma wysokie odznaczenia państwowe: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, tytuł honorowy „Zasłużony Nauczyciel PRL”, Medal Komisji Edukacji Narodowej i wiele innych – ale – zdaje się zawsze być taki sam: aktywny, bardzo pracowity, skromny, uczynny i życzliwy dla innych”.

Z kolei na 70. rocznicę urodzin Pana Prof. Czesława Banacha, dyrektor INoW, prof. M. Szymański we wstępie do książki autorstwa Jubilata *Edukacja – wartość – szansa* – pisze bardzo znamienne słowa: „Czesław Banach, autor tej książki, od wielu lat wytrwale i konsekwentnie wypracował swą bardzo wysoką pozycję wśród czołowych w kraju znawców problematyki pedagogicznej i oświa-

towej. Studiował w krakowskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej. Jego aktywność w działalności zawodowej, a także inne, nie mniej ważne cechy, jak godna podziwu pracowitość, pasja i zaangażowanie społeczne, szybko zostały dostrzeżone. Awansując na kolejne stanowiska, został jednym z najbardziej cenionych krakowskich kuratorów oświaty. Potem pełnił bardzo ważne funkcje kierownicze w organach centralnych w oświacie, nauce, działalności politycznej i związkowej. Nigdy jednak nie stał się dygnitarzem. Zawsze przyjazny, życzliwy ludziom, oddany sprawom kształcenia i wychowania”.

Dziekan Wydziału Pedagogicznego, prof. dr hab. Józef Kuźma w tym samym tomie zamieszcza obszerną biografię Zaczego Jubilata, wielkiego działacza oświatowego i uczonego: „W swoim życiu profesor Banach brał aktywny udział w pracach komitetów i rad zajmujących się projektowaniem reform edukacyjnych oraz systemów edukacji nauczycielskiej. W latach 1987–1989 był członkiem Prezydium Komitetu Ekspertów ds. Edukacji Narodowej. W tym czasie odbył ok. 50 spotkań z różnymi środowiskami w kraju, informując i konsultując fragmenty raportu, który ukazał się w 1989 roku, *Edukacja narodowym priorytetem. Raport o stanie i kierunkach rozwoju systemu edukacji narodowej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. W latach 1997–1998 był członkiem Rady ds. Reformy Edukacji przy Ministrze Edukacji Narodowej. Od 1974 roku jest nieprzerwanie wybierany na członka Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN. Od 1996 roku jest członkiem Komitetu Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN. Jest współorganizatorem corocznych konferencji naukowych zorganizowanych pod auspicjami tego Komitetu pod przewodnictwem Ireny Wojnar, a poświęconych aktualnym i perspektywicznym problemom edukacji i kultury w Polsce i na świecie. Jest autorem referatów na każdej z 8 konferencji w latach dziewięćdziesiątych”.

„Profesor Czesław Banach mawia, że ma »cztery dusze«: jest dzieckiem wsi, zatroskanym o los edukacji dzieci wiejskich, jest nauczycielem ze świadomego wyboru, pracownikiem nauki o edukacji oraz działaczem społecznym. W Jego domu na wsi zawsze mieszkali nauczyciele, a po przeniesieniu się rodziców do Krakowa zamieszkała na stałe nauczycielka. Choć nie ponosi bezpośredniej odpowiedzialności za sprawy edu-

cji, jest w niej ciągle obecny swoimi publikacjami i osobistym uczestnictwem. Przeważają w jego działaniu optymizm i realizm. Profesor Czesław Banach zawsze był rzecznikiem tolerancji i dialogu, nawiązywał w swoich publikacjach do wyrazistych myśli filozofów, socjologów, pedagogów i literatów; cenił te myśli, które mają uniwersalny charakter”.

Drogi Panie Profesorze! Każdy z nas żegna Pana na swój sposób – jak mu serce dyktuje. Wyraża najgłębszy szacunek dla Pana Profesora. Wszyscy bardzo Pana szanowaliśmy, a dziś składamy hołd za to, kim Pan dla nas był, i co nam, jako uczonego i Przyjaciela, w swojej spuściźnie pozostawił. Zapewniamy Drogiego Mistrza o swojej pamięci i żegnamy. Czyni to dyrekcja INoW w osobach: dyrektora INoW, dr hab. prof. UP, Andrzeja Ryka, zastępcy – dr Hanny Stępniewskiej-Gębik, wicedyrektor dr Olgi Wyżgi, cała społeczność naszego INoW, były wicedyrektor INoW dr Stanisław Kowal oraz obecni i nieobecni, koleżanki i koledzy. A wśród nich żegna Pana Profesora obecna PhDr Elżbieta Mach, pracownik sekretariatu INoW, która przepisywała Panu Profesorowi setki myśli i aforyzmów, referaty na konferencje krajowe i międzynarodowe i inne teksty naukowe, a dziś żegna Pana z bólem i żalem, że już nie wejdzie do sekretariatu z nowymi aforyzmami uśmiechnięty Profesor.

Z ogromnym żalem, czcią i szacunkiem żegnają też Pana Profesora koleżanki i koledzy, przyjaciele – emeryci INoW, wyrażający swój ból po odejściu szacownego Pana Profesora, a wśród nich żegna Pana dr Emil Szewczyk, były wicedyrektor INoW, długoletni współpracownik i serdeczny Pański przyjaciel; nie czyni tego osobiście ze względów zdrowotnych, prof. dr hab. Marian Śnieżyński, były prorektor Akademii Pedagogicznej, emerytowany Kierownik Katedry Dydaktyki INoW, przyjaciel i współpracownik, żegna Pana Profesora jako wielkiego uczonego, wybitnego pedeutologa, szczerego przyjaciela, promieniującego życzliwością. Z ogromnym szacunkiem i żalem Wielkiego Pedagoga i wspaniałego sympatycznego Człowieka żegnają emerytowani nauczyciele akademicki INoW-u – dr Anna Baścik-Danisz, dr Ewa Lachowicz, dr Wanda Jakubaszek, emerytowany wicedyrektor INoW dr Wiesława Kogut.

W ostatniej drodze towarzyszy Panu Profesorowi i żegna, obecna na ceremonii pogrzebo-

wej dr Danuta Topa, były prodziekan Wydziału Pedagogicznego, emerytowany wicedyrektor INoW – „żegna Wielkiego Pedagoga; autora wnikliwej, rzeczowej i bardzo merytorycznej recenzji [jej – przyp. red.] pracy doktorskiej, wspaniałego wykładowcę, człowieka otwartego na ludzkie problemy, nauczyciela nauczycieli służącego radą i pomocą młodszym pracownikom. Był Pan Profesor wzorem uczonego, badacza i współpracownika”. Wyrazy bólu po odejściu Pana Profesora Czesława Banacha wyraża też Lidia Widor, emerytowana wieloletnia pani kierownik sekretariatu INoW.

Do pożegnań dołączam też osobiste słowa podziwu, chyląc czoła przed wielkością Pana Profesora. I chociaż już, umiłowany Panie Profesorze, z Pana ust nie usłyszę Pańskich ulubionych aforyzmów (i tego ulubionego przeze mnie, charakteryzującego Drogiego Profesora): „Szczęśliwy człowiek ogrzewa się sukcesami bliskich”, zapewniam Pana, zacny Profesorze, że pozostanie Pan w naszych sercach i pamięci na zawsze, bo nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych. Żegnając dziś Drogiego Pana Profesora, dziękuję Opatrzności, że miałam zaszczyt pracować z tak wspaniałym Mistrzem – Wielkim Człowiekiem – Uczonym – Pedagogiem! Składamy ogromne Panu dziś podziękowanie, że był Pan dla nas wzorem niedoścignionym i niekwestionowanym autorytetem.

Niech Pan odpoczywa, czcigodny Profesorze, „w cichej krainie: gdzie ból nie sięga i łza nie płynie; tu już Cię nie ma, lecz jesteś przecież w wym (w naszych) sercu, w myślach, i na zawsze zostaniesz”. Drogi Mistrzu! Niech odpoczywa Pan w pokoju wiecznym. Cześć Pamięci Profesora!

Szanownej Rodzinie Pana Profesora, pogrążonej w żałobie, szczególnie panu Markowi Augustynowi, jego małżonce i córce, składam serdeczne wyrazy współczucia z wyrazami bólu,

dr Elżbieta Brycka

Wyrazy żałoby i poczucia straty wyrażają też: dyrekcja INoW, dr E. Szewczyk i przyjaciele Pana Profesora, współpracownicy, obecni i nieobecni (z powodu pandemii) w ceremonii pożegnania Pana Profesora.

* * *

Dr Elżbieta Brycka – emerytowany nauczyciel akademicki Instytutu Nauk o Wychowaniu UP w Krakowie.